

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 czerwca 2013r. funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego z zespołu d/w z Przystępczością Narkotykową (...) W. VI w składzie (...), E. K., J. P. udali się pod adres W. ul. (...) celem zweryfikowania posiadanej informacji, iż zamieszkały pod w/w adresem J. N. przechowuje w mieszkaniu znaczne ilości narkotyków. Tego dnia w/w funkcjonariusze pełnili służbę po cywilnemu, radiowozem nieoznakowanym, około godz. 17-tej udali się pod wskazany adres. W mieszkaniu nr.22 przy ul. (...) w W. funkcjonariusze zastali matkę J. B. N., którą po przedstawieniu się, okazaniu legitymacji służbowych oraz nakazu przeszukania mieszkania wezwali do wydania przedmiotów których posiadanie jest zabronione. B. N. oświadczyła wówczas, iż ona takich przedmiotów nie posiada jednak sądzi, iż jej syn J. N. może w mieszkaniu ukrywać narkotyki, jednak ona nie wie dokładnie gdzie. W trakcie czynności przeszukania w/w mieszkania składającego się z jednego pokoju, przedpokoju, kuchni i łazienki, w pokoju który według oświadczenia B. N. zajmuje jej syn J. N. funkcjonariusze Policji pod ławą ujawnili i zabezpieczyli trzy zawiniątka wykonane z folii aluminiowej oraz jedną białą reklamówkę z zielonym logo w z których znajdował się susz roślinny koloru zielonego wyglądem i zapachem przypominający marihuanę, a także wagę elektroniczną koloru szarego. Celem przeszukania osoby i odzieży B. N. na miejsce została wezwana funkcjonariuszka Policji A. J., która nie ujawniła przy w/w żadnych zabronionych rzeczy. Następnie B. N. została przesłuchana na miejscu czynności w charakterze świadka, po uprzednim pouczeniu o przysługującym jej prawach w myśl art.182 i art.183 k.p.k., z którego to prawa nie skorzystała. W trakcie czynności wykonywanych w/w mieszkaniu przez funkcjonariuszy Policji do mieszkania przyszedł J. N. oświadczając, iż znalezione w mieszkaniu przedmioty to jego własność jak również przyznając, iż znalezione narkotyki to marihuana. J. N. po przeszukaniu jego osoby, został zatrzymany i przewieziony do (...) W. VI celem przeprowadzenia dalszych czynności procesowych z jego udziałem. Po przeprowadzonych badaniach lekarskich przez lekarza specjalistę chorób wewnętrznych J. N. został osadzony w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych do dyspozycji Wydziału Dochodzeniowo- Śledczego.

Na podstawie pisemnej opinii biegłego z zakresu badań fizykochemicznych ustalono, iż susz roślinny ujawniony i zabezpieczony w przedmiotowej sprawie w ilości 66,86 grama netto- to ziele konopi innych niż włókniste - zaliczane do środków odurzających grupy I-N i IV-N zgodnie z wykazem zamieszczonym w załączniku do Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005r. Ponadto, ustalono, iż zabezpieczona masa dowodowego suszu odpowiada w przybliżeniu 133 porcjom handlowym.

J. N. uprzednio był karany sądownie za przestępstwo z art.226§1 k.k. na karę 3 miesięcy ograniczenia wolności, za przestępstwo z art. 286§1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie następującego materiału dowodowego: zeznań świadków: A. G. (k. 22v-23, k.145, k.267), B. N. (k.11v, k.267-268, P. S. (k.59v, k.280-281) oraz protokołu zatrzymania osoby (k. 2), protokołu przeszukania mieszkania (k.4-6), protokołu przeszukania osoby (k.8-9, k.13-14),protokołu użycia testera narkotykowego (k.17), protokołu oględzin rzeczy wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 18-19), wykaz dowodów rzeczowych (k.24), opinia z zakresu badań fizykochemicznych (k. 46-48), informacja z K. (k.54, 83,130-131, 184-185), informacja z bazy (...) o tymczasowym aresztowaniu oskarżonego (k.114-115), informacja z Urzędu Skarbowego (k.208-209), dokumentacja medyczna nadesłana z (...) (k.212-245, wyjaśnień oskarżonego (k. 27-28, k.145, k.268-269).

Oskarżony J. N. w toku postępowania przygotowawczego (k.27-28) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Pouczony o przysługujących mu prawach wyjaśnił, iż około kwietnia 2013 postanowił, iż dorobi sobie na handlu narkotykami, zapytał w tym celu znajomych czy nie chcieliby kupić marihuany i parę osób było tym zainteresowanych.

Wówczas jego znajomy, chyba o nazwisku P. S. załatwił mu około 40 gram marihuany, nie wie jednak skąd, bo to go nie interesowało. Oskarżony wyjaśnił, iż swoim znajomym ale nie pamięta komu sprzedawał około 5-6 gramów, po 50 złotych za gram. Następnie 13 czerwca 2013r. jego kolega z F. K. ps (...) nie zna jego bliższych danych, przywiózł mu kolejne 40 gram marihuany. Potwierdził, iż w dniu zatrzymania przez Policję miał około 74 gram marihuany i wszystkie te narkotyki należały do niego, rodzina nie wiedziała czym się zajmuje. Nie szła mu sprzedaż tych narkotyków, a do mieszkania nie przychodziło zbyt wiele osób. Oskarżony wyjaśnił także, iż sam sporadycznie pali marihuanę i nie jest od niej uzależniony.

W toku postępowania sądowego (k.145, k.268-269) oskarżony najpierw nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na pytania stron. Po odczytaniu wyjaśnień jakie złożył w postępowaniu przygotowawczym, oskarżony ich nie potwierdził (k.145). Na rozprawie w dniu 19.11.2015r. oskarżony postanowił złożyć wyjaśnienia przed sądem twierdząc, iż narkotyki nabył ponieważ usłyszał iż pomagają w chorobie reumatycznej, na bóle stawów również na inne choroby. Wyjaśnił, iż podczas jakiejś imprezy wakacyjnej nabył te narkotyki od znajomego, chciał spróbować czy to faktycznie uśmierza ból stawów, nie zdążył jednak spróbować po Policjanci weszli do domu 14 czerwca i znaleźli narkotyki. Świadka P. S. też nie zna i pierwsze słyszy. Do posiadania narkotyków przyznał się, bo Policjanci straszili go, że wraz z mamą trafi na policyjny dołek, a dziecko trafi do I. Dziecka. W odpowiedzi na pytania potwierdził, że i tak trafił na dołek, ale dziecko zostało w domu i nie stracił władzy rodzicielskiej. Oskarżony przyznał się jednak, że to były jego narkotyki, miał je jak twierdził w jakimś małym pudełeczku 20-30 cm. Nikt oprócz niego nie wiedział, że ma w mieszkaniu narkotyki. Na pytanie obrońcy stwierdził, iż planował, że starczą mu na 2 miesiące, nie wiedział jednak ile takiego narkotyku jednorazowo się zużywa. Nie miał wcześniej styczności z narkotykami. Na pytanie sądu, potwierdził, iż ma w innej sprawie postawiony zarzut handlu narkotykami to są dwa zarzuty gdzie łączna ilość narkotyków to 9 kg, w sprawie tej był także tymczasowo aresztowany.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w postępowaniu przygotowawczym, w których to wyjaśnieniach przedstawił on zarówno okoliczności nabycia przez niego narkotyków w postaci marihuany ale także ujawnił motywy jakie nim wówczas kierowały. Należy zauważyć, iż oskarżony wyjaśnił wówczas, iż narkotyki które zostały w mieszkaniu przy ul. (...) ujawnione i zabezpieczone przez Policję posiadał celem ich dalszej sprzedaży albowiem chciał sobie w ten sposób dorobić, wskazał także okres od kiedy wszedł w posiadanie powyższych narkotyków. Oskarżony zaprzeczył aby był od marihuany uzależniony, a sam pali ją jedynie sporadycznie. Powyższe twierdzenia oskarżonego sąd ocenił jako wiarygodne albowiem znajdują one potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci zeznań funkcjonariusza Policji A. G., zeznań B. N. (matki oskarżonego) jakie złożyła w toku dochodzenia, a przede wszystkim z opinią z zakresu badań fizykochemicznych z której jednoznacznie wynika, iż zabezpieczone narkotyki to ziele konopi innych niż włókniste - zaliczane do środków odurzających grupy I-N i IV-N, których ilość pozwalała na sporządzenie około 133 porcji handlowych. Jako przyjętą linię obrony sąd uznał natomiast wyjaśnienia oskarżonego złożone przed sądem w których w sposób wyjątkowo nieudolny próbował twierdzić, iż posiadane przez niego w mieszkaniu narkotyki (jak ustalono w ilości 66,86 grama netto mogących stanowić 133 porcji handlowych znajdujące się w torebce foliowej, w tym trzy już przygotowane porcje narkotyku zawinięte w folię aluminiową, a także waga elektroniczna) – posiadał on na użytek własny w związku z chorobą reumatyczną, ale nie zdążył ich spróbować ponieważ zatrzymała je w dniu 14.06.2013r. Policja. Po pierwsze wskazać należy, iż zarówno oskarżony jak i jego mama przyznali w toku dochodzenia, iż oskarżony pali marihuanę, a więc nieprawdą jest twierdzenie, iż oskarżony nie zdążył jej przed zatrzymaniem spróbować, po drugie jego mamie nic nie było wiadomo aby jej syn posiadał marihuanę w celach medycznych, choć jak sama przyznała przed sądem jest pielęgniarką, to nigdy nie było mowy aby próbować tej metody leczenia. Wskazać należy, iż w ocenie sądu zabezpieczone u oskarżonego narkotyki nie stanowią żadnej dla niego marihuany leczniczej, zaś ich rzeczywista waga netto w połączeniu z wagą elektroniczną, trzema zawiniątkami w folii aluminiowej potwierdza natomiast jego wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, iż prawdziwym celem ich posiadania, była ich sprzedaż przez oskarżonego. Wyjaśnieniami złożonymi przed sądem oskarżony w żadnej mierze nie obalił dowodów które jednoznacznie go obciążały dlatego też jego twierdzenia z postępowania sądowego należało

ocenić tylko i wyłącznie jako nieudaną próbę umniejszenia odpowiedzialności karnej, a zaprezentowana linia obrony jako sprzeczna z zasadami logiki, doświadczeniem życiowym – nie mogła się w realiach przedmiotowej sprawy ostać.

Zeznania świadka A. G. sąd uznał za w pełni wiarygodne. Zauważyć należy iż zeznania te są w ocenie sądu spójne, logiczne i co istotne korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z wyjaśnieniami oskarżonego i jego matki złożonymi w dochodzeniu. Dodatkowo podkreślić należy, iż w/w jest osobą obcą dla oskarżonego, nie mającą żadnego interesu w bezpodstawnym obciążaniu go o zachowania które w rzeczywistości nie miały miejsca. A. G. jako funkcjonariusz Policji zespołu d/w z Przesłuchanością Narkotykową w dniu 14.06.2013r. podejmował w mieszkaniu oskarżonego czynności wchodzące w zakres jego obowiązków służbowych, a w złożonych zeznaniach przedstawił następnie w sposób obiektywny okoliczności krytycznego zdarzenia tak jak je zapamiętał. Sąd nie znalazł w realiach przedmiotowej sprawy żadnych podstaw do zakwestionowania wiarygodności złożonych przez w/w świadka zeznań.

Jako zasługujące na wiarę należy ocenić zeznania matki oskarżonego B. N. w których w postępowaniu przygotowawczym przyznała, iż wiedziała, że jej syn J. N. pali marihuanę, którą przechowuje w zajmowanym przez niego pokoju oraz jej twierdzenia przed sądem, że nic jej nie wiadomo aby jej syn palił tę marihuanę w celach leczniczych. Natomiast nie przekonują sądu twierdzenia w/w z postępowania sądowego w których tym razem zaprzeczyła aby wiedziała, że syn miał kontakt z narkotykami oraz, że na Policji nie mówiła, iż syn pali „zióło” albowiem w powyższym zakresie treść jej zeznań pozostaje w sprzeczności z treścią protokołu k.11v, pod którym się osobiście podpisała potwierdzając jego zgodność. Nie sposób nie dostrzec, iż w/w jako matka oskarżonego swoimi zeznaniami złożonymi przed sądem po ponownym jej wezwaniu na wniosek obrońcy, chciała jedynie pomóc synowi, jednak jej zeznania ani nie pomogły, ani nie umniejszyły winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Zeznania świadka P. S. nie wniosły wiele w zakresie okoliczności istotnych z punktu widzenia zarzuty postawionego oskarżonemu w niniejszej sprawie. Zauważyć w tym miejscu należy, iż świadek wymieniony przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym jako jedna z osób od której oskarżony nabył marihuanę w ilości 40 gram - całkowicie zaprzeczył powyższej okoliczności zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak również przed sądem. Zdaniem sądu trudno oczekiwać w toczącej się sprawie karnej, iż P. S. przesłuchiwany jako świadek potwierdzi okoliczności, które przesadzałyby jednocześnie o jego odpowiedzialności karnej dlatego też jego twierdzenia nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd podzielił wnioski płynące z pisemnej opinii z zakresu badań fizykochemicznych, uznając jej treść za jasną, pełną i wewnętrznie niesprzeczną, a także za sporządzoną przez osobę posiadającą wiedzę specjalistyczną w powyższym zakresie, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami procedury karnej.

Odnośnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie oraz zaliczonych w poczet materiału dowodowego, sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich treści.

W świetle tak ukształtowanego materiału dowodowego, biorąc pod uwagę treść art. 7 k.p.k. sąd uznał, iż wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu w wyroku czynu nie budzą żadnych wątpliwości, precyzując jedynie, iż posiadane przez oskarżonego narkotyki w łącznej wadze 66,86 grama netto, co odpowiada w przybliżeniu 133 porcjom handlowym, stanowiły znaczną ilość ziela konopi innych niż włókniste zaliczanego do środków odurzających grupy I-N i IV-N. Tym samym sąd nie miał żadnych wątpliwości, że oskarżony J. N. swoim zachowaniem zrealizował wszystkie ustawowe znamiona występku stypizowanego w art. 62 ust. 2 w zw. z art.62 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Przyjmując, iż oskarżony posiadał „**znaczną ilość środka odurzającego**” sąd wziął pod uwagę, iż w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym - znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób. (tak min. w sprawie IV KK 49/14 - wyrok SN - Izba Karne z dnia 10-04-2014). Wnioski z opinii biegłego z badań fizykochemicznych nie pozostawiają wątpliwości, że oskarżony posiadał środki odurzające w ilości zbliżonej do 133

porcji handlowych pozwalających na jednorazowe odurzenie się co najmniej kilkudziesięciu osób – a zatem spełnienie znamienia „znacznie większej ilości środka odurzającego” należy uznać za bezsporne.

Wymierzając oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w rozmiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym - sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., a także uwzględnił treść art. 37 b k.k. Okolicznościami obciążającymi w niniejszej sprawie była wcześniejsza karalność oskarżonego, a także znaczna ilość posiadanej przez niego ilości środka odurzającego, pozwalająca na odurzenie kilkudziesięciu osób, co przesadza o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości przypisanego mu w wyroku czynu. Okolicznością łagodzącą był fakt przyznania się do winy przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym i złożenia wyjaśnień. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności zdaniem sądu wymierzona kara jest adekwatna zarówno co do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także uznał ją za spełniającą wobec oskarżonego wychowawcze i zapobiegawcze cele o których mowa w art. 53 § 1 k.k.. Sąd nie miał wątpliwości, że brak jest w obecnej chwili podstaw do uznania, iż w stosunku do oskarżonego występuje pozytywna prognoza kryminologiczna odnośnie przestrzegania przez niego porządku prawnego w przyszłości, której istnieje uzasadniałoby zastosowanie wobec niego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Za takim stwierdzeniem przemawia fakt, iż oskarżony był już uprzednio karany sędziwnie, w tym na karę pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania. Należy zatem stwierdzić, że dotychczasowe skazania i wymierzone wobec niego kary wolnościowe nie wpłynęły na zmianę jego postępowania, oskarżony w dalszym ciągu nie wykazuje respektu i poszanowania dla obowiązującego prawa, co wskazuje na wysoki stopień jego demoralizacji. W związku z powyższym sąd uznał, iż wobec oskarżonego nie występuje pozytywna prognoza kryminologiczna warunkująca orzeczenie wobec niego kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Natomiast sąd oceniając całokształt okoliczności przedmiotowych i podmiotowych uznał, iż wobec oskarżonego można zastosować konstrukcję wymiaru kary przewidzianą w art. 37b k.k. tj. po odbyciu przez oskarżonego kary 6 miesięcy pozbawienia wolności w warunkach izolacji, umożliwić mu powrót do społeczeństwa poprzez wykonywanie w dalszym okresie kary 12 miesięcy ograniczenia wolności, a więc także kary bezwzględnie ale w związanej z pobytem oskarżonego na wolności.

Na poczet orzeczonej kary stosownie do dyspozycji art. 63 § 115 k.k. sąd zaliczył okres zatrzymania oskarżonego w niniejszej sprawie od dnia 14.06. 2013r. godz. 18.30 do dnia 15.06. 2013 r. godz. 11.38 jako, że jest to okres rzeczywistego pozbawienia go wolności.

Stosownie do dyspozycji art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii sąd orzekł o przepadku na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych, których posiadanie jest zabronione zgodnie z przepisami ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej sądem z urzędu od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. D. kwotę 619,92 złotych zawierającą należny podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu.

Uwzględniając sytuację majątkową i finansową oskarżonego, jego możliwości zarobkowe, oraz młody wiek - sąd zasądził od oskarżonego koszty niniejszego procesu, które do chwili wyrokowania wykladał Skarb Państwa, uznając, iż przy wykazaniu dobrej woli z jego strony, podjęciu pracy zarobkowej jest w stanie je uiścić.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak w wyroku.